

List do Rzymian, rozdział 12:14-21

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 4 grudnia 2022

Wprowadzenie

Już jakiś czas temu, wspólnie oglądaliśmy film „Próba ogniowa”¹⁾, w którym główny bohater Caleb, w procesie swojego nawrócenia, od bycia okropnym mężem zmierza do bycia mężem kochającym żonę Catherine i Chrystusa. Czyni dobro; ale jego żona, nie ufając mu, dąży do rozwodu. Jego wytrwałość w okazywaniu miłości zostaje nagrodzona, a ostatnia scena, jak pamiętacie, to był prawdziwy wyciskacz łez.

Słowo Boże w sposób szczególny, będzie dziś zachęcało nas, byśmy wzorem Caleba, nie ustawiali w czynieniu dobra, nawet wtedy, gdy nie widzimy reakcji, takiej jakiej byśmy oczekiwali. Pamiętamy, że rodzice Caleba, wspierali go i modlili się za niego. Miał on wsparcie z góry, które sprawiało, że jego wysiłki były czymś więcej niż tylko ludzkimi zmaganiem. Gdy zmagamy się z różnymi przeciwnościami, potrzebujemy duchowego i modlitewnego zaplecza, dzięki któremu będziemy mogli zachować cierpliwość i zwalczać zło dobrem. Potrzebujemy kogoś, kto będzie płakał z płaczącymi i radował się z radosnymi. Zastanawiając się nad tekstem, z Listu do Rzymian 12:14-21, zwróć uwagę na to, co możesz zrobić, by w twoich zmaganiach, mieć duchowe wsparcie i wdrażać w życie Boże Słowo, zamiast ludzkiej mądrości. Myślę, że wpłynie to pozytywnie na twoją relację z rodziną, braćmi, siostrami z Kościoła, i co najważniejsze, z Bogiem.

Nakreślenie kontekstu

W poprzednich dwóch kazaniach z tego rozdziału mówiliśmy o tym, abyśmy byśmy byli „żywą ofiarą”, przez służbę Bogu w tym co dobre; abyśmy rozróżniając, co jest wolą Bożą, zaczęli szukać jedności w różnorodności. Apostoł wymienia całą serię zachęt, które są niezbędne do zachowania jedności Kościoła. W kolejnych wersach znajdujemy kolejne wskazówki, jak postępować, aby nasze życie można było nazwać prawdziwie chrześcijańskim; aby sprawiało, że Kościół będzie rósł, wzmacniał się i powiększał. Etyka chrześcijańska to przepiękny klejnot, który nigdy się nie starzeje.

Prezentacja tekstu

Dobrze życzcie tym, którzy was prześladują – dobrze życzcie, a nie przeklinajcie. Radujcie się z radosnymi, płaczcie z płaczącymi. Bądźcie względem siebie jednej myśli, nie wyniośle myślący, lecz do pokornych przystający. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. Nikomu złem za złe nie odpłacajcie, zabiegajcie o to, co dobre względem wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe z waszej strony, zachowujcie pokój ze

wszystkimi ludźmi. Nie mścicie się sami, ukochani, lecz dajcie miejsce gniewowi [Bożemu], gdyż napisano: Pomsta należy do Mnie, Ja odpłacę, mówi Pan. Lecz jeśli twój nieprzyjaciel łaknie, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; to bowiem czyniąc, zgarniesz na jego głowę rozżarzone węgle. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło zwyciężaj dobrem.²⁾

Werset 14

Już pierwszy z wersetów, dobrze ustawia nasze myślenie: „Błogosławcie prześladowających [was], błogosławcie a nie przeklinajcie.”³⁾ Pierwszy kościół żył w bardzo burzliwych czasach. Chrześcijanie byli systemowo prześladowani przez administrację imperium rzymskiego, a także przez zwykłych ludzi. Doświadczającym ostrego ataku, Apostoł radzi, by wzorem Chrystusa zamiast przeklinać swoich prześladowców, błogosławić ich, czyli dobrze im życzyć. Z doświadczenia wiemy, że nie jest to proste. Kiedy odruchowo chcemy komuś dosadnie powiedzieć, co o nim myślimy, warto dać sobie te kilka sekund, żeby oczami wiary „spojrzeć na krzyż”, na wiszącego tam Pana, który mówił wcześniej: „Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią”⁴⁾. Wówczas i my, w mocy Ducha Świętego powiemy to samo. Jako swoje duchowe wyzwanie, jako rozwój, możemy potraktować oczyszczanie swojego języka. Jeśli myślimy o tym co mówimy, zamiast mówić to co myślimy, wówczas łatwiej będzie zatrzymać potok przekleństw, który niestety czasem wylewa się z naszych ust; zwłaszcza gdy ktoś powie lub zrobi coś naprawdę głupiego. Dając sobie czas i duchowo „spoglądając na krzyż”, łatwiej nam będzie błogosławić tych, którzy w danym momencie są naszymi przeciwnikami.

Werset 15

Empatia każe nam sobie zadać pytanie: dlaczego on/ona tak się zachowuje. Na ile jest to niechęć czy wrogość do mojej osoby, a na ile jest to błąd komunikacji między nami. Słowo zachęca nas: „Płacz z płaczącymi, a raduj się z radującymi się”. Umiejętność zrozumienia uczuć drugiej osoby, złączenia się z nią w jej zmaganiach jest często kluczowa, niezbędna do zrozumienia tego co się dzieje. Być może miałeś taką sytuację, gdy druga osoba wylewała na ciebie wiadro pomyj, a ty czułeś, że nie zasłużyłeś na takie traktowanie. Zamiast odruchowo wchodzić z tą osobą na ten sam poziom gniewu i frustracji, spróbuj zastanowić się co się dzieje. Może ta osoba przeżywa jakiś kryzys, może mówi o sprawie **A** mając na myśli sprawę **B**. Spokojne zadawanie pytań w celu dojścia do źródła problemu może pozwolić odkryć tajemnicę, która kryje się za krzykiem i przekleństwami. Lubimy czuć się tymi zranionymi, ale na przekór ludzkiej naturze, spróbuj dojść „po włóczce do kłębka”. Jeśli kochasz bliskich, albo braci, to postarasz się problem skutecznie rozwiązać, zamiast pozostawać w komfortowej pozycji bycia ofiarą słownej napaści.

Postawa „płacz z płaczącymi, a raduj się z radującymi się” zobowiązuje również do umiejętności cieszenia się cudzymi sukcesami. Powiedzmy, że ktoś kupił auto, które zawsze chciałeś mieć, ale zwyczajnie cię nie stać. Przecież nie ma nic złego w tym, że czegoś nie masz. O twojej wartości nie decydują rzeczy, które kupisz. Czy będziesz umiał

szczerze cieszyć się sukcesem kogoś innego? Czasami niektóre małżeństwa, które nie mają dzieci, nie mogą słuchać kazań o wychowaniu pociech. Mamy coraz więcej samotnych ludzi, którzy być może nie znajdą swojej drugiej połowy. Bywa, że krew zalewa ich, gdy słyszą, że ktoś „gorszy” od nich znalazł współmałżonka. Jest mnóstwo rodzin, których dzieci nie wstąpiły na drogę chrześcijańską. Gdy widzą kolejny chrzest młodych ludzi, co czują w swoich sercach? Jeżeli nauczymy się „radować z radującymi się”, to zwycięstwa i sukcesy naszych braci czy członków rodziny staną się niejako naszymi zwycięstwami. Może to co mówię wydaje ci się całkowi nierealne, ale droga chrześcijańskiej miłości, to droga z Bogiem, ona uzdalnia do bycia nowym stworzeniem, człowiekiem z nieba patrzącym dalej niż czubek własnego nosa.

Werset 16

Paweł zachęca nas byśmy byli jednej myśli, a dosłownie τὸ αὐτὸ εἰς ἀλλήλους φρονοῦντες myślący o sobie samych nawzajem. „Paweł zachęca do tego by chrześcijanie praktykowani niełatwą dyscyplinę zatrzymania się i podjęcia próby zrozumienia świata wewnętrznego drugiego człowieka”⁵⁾. To myślenie wspólnotowe ma wyrazić się w odrzuceniu postawy wyższości na rzecz postawy pokornej, tak jakbyśmy byli na równi z tymi uznawanym za mniej znaczących. Apostoł wprost napomina, by nie uważać się za mądrych. Jest czymś zupełnie innym być mądrym, a uważać się za mądrego. Moja żona uważa, że grzech narcyzmu i pychy to dwie rzeczy, przez które trudno się ze mną żyje. Jest to moje osobiste zmaganie. A jak jest u ciebie? Czy jesteś skłonny przyznać, że się pomyliłeś, i że twoje postępowania wymaga natychmiastowej zmiany? Czy jesteś skłonny przyznać, że twoje sposoby rozwiązania problemów nie działają i potrzebujesz pomocy kogoś z zewnątrz? Marcin Luter w swoim wykładzie do tego fragmentu powiedział:

Słowa te są skierowane przeciwko ludziom uparcie obstającym przy swoim zdaniu, pewnych swego i krnąbrnych, których potocznie nazywa się upartymi osłami. Pismo Święte nazywa ich ludźmi sztywnego karku lub niewiernymi i niewierzącymi. Wszyscy zadziwiająco chętnie skłaniamy się ku temu występкови i niezwykle rzadko ktoś jest od niego wolny. [...] Tacy [uparci] nie chcą niczyich rad, nawet wtedy, gdy wszystko inne zawiodło. Nawet, gdy ewidentnie dzieją się rzeczy przeciwne do ich zamysłów, całkowicie obstają przy swoim zdaniu.⁶⁾

Warto, żeby dzisiejsze przesłanie Słowa dotykało nas. Może już czas przestać owijać problemy w piękne sreberka, a zwrócić się do kogoś, kto poprowadzi cię w modlitwie? Może potrzebujesz pomocy kogoś, kto ma odpowiednie doświadczenie i potrafi cię zrozumieć. Czasem już samo przyznanie się przed samym sobą, że mamy problem jest cudem, a próba jego rozwiązania przy pomocy Bożego oręża postu i odważnej modlitwy⁷⁾ może być tym strzałem w dziesiątkę, którego od dawna unikasz.

Wersety 17-18

Słowo Boże wzywa nas do tego, by nie oddawać złem za złe. Łatwo powiedzieć, trudniej wykonać. Zapewne prawie każdy z nas słyszał o powieści „Władca Pierścieni” J.J.R Tolkiena, albo oglądał jego ekranizację z przed 20 lat. „Wszyscy bohaterowie, którzy

do pokonania złego Saurona próbowali użyć jego pierścienia, sami stawali się w efekcie narzędziem zła. Tym samym „zwycięstwo”, jeśli do niego dążyć w sposób niewłaściwy, okazałoby się płytkie. Więcej nawet – w rzeczywistości okazałoby się porażką, albowiem poddając się złu po to, aby je pokonać, właściciel pierścienia pozwalał [temu złu] zatriumfować”⁸⁾. Tymczasem niepozorny mały Hobbit Frodo Baggins i jego przyjaciel Samwise Gamgee, zdołali dotrzeć do miejsca, gdzie ów pierścień zła można było zniszczyć. Nim to nastąpiło, Frodo musiał przejść ostatnią próbę, ale koniec końców, władca ciemności został pokonany nie przez wielką armię, ale przez kogoś, kto stanął w prawdzie i zniszczył artefakt należący do złego.

Może zanim wylejemy nasz „słuszny gniew”, zanim uciekniemy się do krzyku, gniewu, gróźb, oszczerstwa, oszustwa, przemocy itd. to zastanówmy się, czy tak naprawdę nie stajemy się narzędziami złego. Marcin Luter ostrzega: „uważaj, aby ten, kto cię krzywdzi, nie sprawił, że staniesz się podobnie zły jak on, a jego złośliwość i zła wola zwyciężyła twoją dobroć”⁹⁾. Apostoła Jan napisał:

Nie napisałem wam [dlatego], że nie znacie prawdy, ale [dlatego], że ją znacie i [wiecie] że **żadne kłamstwo nie jest z prawdy**¹⁰⁾.

Jeśli nie chcesz odpłacać złem za złe, to powinieneś stanąć w prawdzie. Ta szczerość przed samym sobą i przed Bogiem wyposaża w tę niesamowitą moc, która pozwala zabiegać o dobre stosunki z każdą osobą. Jeżeli będziesz wewnętrznie rozdarty, nie akceptujący prawdy o sobie lub twoich bliskich, to trudno ci będzie zapanować nad językiem. Pamiętaj, że nie musisz być wielkim wojownikiem wiary, żeby zwyciężyć zło. Możesz być jak mały Frodo, który po prostu kochał swoje rodzinne Shire, i przyjaciół, którzy go otaczali. Postanowił zwyciężyć zło, odrzucając je. Tylko tyle i aż tyle.

Werset 19

Jan Paweł II, to nie jest postać, którą zwykłem cytować, ale w tej sprawie powiedział coś trafnego:

Zło nie jest anonimową siłą, działającą w świecie za sprawą deterministycznych, bezosobowych mechanizmów. Zło jest możliwe wskutek ludzkiej wolności. Właśnie ta zdolność, odróżniająca człowieka od innych istot żyjących na ziemi, stanowi ośrodek dramatu zła i stale mu towarzyszy. **Zło ma zawsze czyjaś twarz i czyjeś imię: twarz i imię mężczyzn i kobiet, którzy je dobrowolnie wybierają.**¹¹⁾

Tak, rzeczywiście, zło nie jest bezosobowe, może mieć twoją lub moją twarz. Chrześcijan nie może być sędzią i katem, wymierzać sprawiedliwość według własnego widzimisie. Pamiętajmy, że pomsta jest sprawą Boga. O ile w ST, a nawet w psalmach, które czytamy, pojawiają się wątki związane z zemstą, to od razu w naszej głowie rodzi się myśl: *ale to było przed Chrystusem, teraz wszystko jest nowe*. Pomsta należy do Boga, ponieważ On jest sprawiedliwy i wymierzy należną karę, a nie taką, którą my w swojej furii byśmy wykonali na drugim człowieku.

Wersety 20-21

W zamian za to Paweł, parafrazując dwa wersety z Księgi Przysłów, nakłania nas do czegoś niezwykłego, a mianowicie, aby okazać tej osobie, która nas atakuje, trochę serca. Kiedy ktoś jest naszym nieprzyjacielem, zwyczajnie nas krzywdzi, to spodziewa się on odwetu. Kiedy zamiast z wrogością, zderzy się z osobą spokojną, rozsądną, potrafiącą powiedzieć dobre słowo, zadać właściwe pytania, to będzie to jak zimny prysznic w norweski poranek. Czytamy przecież: „jeśli byłby głodny wróg twój, karm go; jeśli pragnąłby, daj pić mu; to bowiem czyniąc, węgle ognia będziesz sypać na głowę jego”¹²⁾ – co jest metaforą palącego poczucia wstydu¹³⁾. Autor Księgi Przysłów radzi: „Nie odpowiadaj głupiemu według jego głupoty”¹⁴⁾. Kiedy nie zniżamy się do poziomu naszego przeciwnika, pokazujemy siłę moralną, którą miał Jezus znoszący hańbę krzyża. Może się okazać, że zachowanie naszego przeciwnika, przypomina atak zranionego zwierzęcia; kąsa wszystkich dookoła, żeby nie cierpieć samotnie. Postawa jaką zaleca Apostoł, może przed nim odsłonić tę prawdę. Może ty będziesz tym, który naprzeciw wszystkiemu, opatrzysz jego emocjonalne rany, a twój wróg stanie się twoim przyjacielem. Przecież większość osób, z którymi mamy kontakt to rodzina, znajomi z pracy, sąsiedzi i chrześcijanie ze zboru. Zapewne większość naszych konfliktów dotyczy właśnie tej grupy. Nie chodzi przecież o mordercę wdzierającego się do twojego domu. Warto posłuchać Bożego Słowa i być tym, który zamiast oddać pięknym za nadobne, okaże trochę serca, trochę spokoju i miłości. Może się okazać, że tak czyniąc, uratujesz tę osobę z mocy złego.

Podsumowanie

O tym pięknym fragmencie Biblii można by mówić do wieczora. Na jego temat napisano wagony książek. Ale to wszystko nie przyda się na nic, jeśli po wyjściu z kościoła, dalej na twoich ustach będzie kaśliwa uwaga, obmowa, plotka i oszczerstwo; jeżeli twoje myśli będą zatrute przez zło. Stań w prawdzie, w modlitwie i w Słowie Bożym. Zaczynj walczyć o to, by być jak Jezus. Pamiętaj, że masz przyjaciół, którzy będą cię wspierać, tylko na to pozwól, pozwól sobie pomóc, abyś miał siłę zwyciężać zło, dobrem. A może ty jesteś tym przyjacielem, o którym mówię; okaż się nim dla swojego brata lub siostry, zamiast być jego sędzią. Tak czy inaczej, zmagając się z trudnościami w komunikowaniu się z innymi, daj sobie te parę sekund, żeby „spojrzeć na krzyż”, na naszego Pana, który z miłością spogląda teraz na ciebie i mówi: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. Amen!

Bibliografia

1. Hahn S., *List do Rzymian*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W DRODZE”, Poznań 2021, Wydanie I, Katolicki komentarz do Pisma Świętego.

2. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 2005 r.*, L'Osservatore Romano i Konferencja Episkopatu Polski 2005, <https://jp2online.pl/obiett/oredzie-na-swiatowy-dzien-pokoju-w-2005-r-;T2JqZWN0OjMwNzk=>.
3. Keller T., *List do Rzymian 8-16*, tłum. M. Bartosik, Wydawnictwo MW, Kraków 2022, t. II, Ewangelicki Komentarz do Pisma Świętego.
4. Luther M., i Slawik I., *Wykład Listu do Rzymian*, Wydawnictwo Warto. Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Dziegielów 2012.
5. Radzimski K., *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022.
6. Zaremba P., *Przekład dosłowny Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2021, 5. wyd.
7. *Biblia Warszawska*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975.
8. *Biblia Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2000, 5. wyd.
- 9.

1) [https://en.wikipedia.org/wiki/Fireproof_\(film\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Fireproof_(film)).

2) P. Zaremba, *Przekład dosłowny Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2021, 5. wyd., w. Rz 12:14-21.

3) K. Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022, w. Rz 12:14.

4) *Biblia Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2000, 5. wyd., w. Łk 23:34.

5) T. Keller, *List do Rzymian 8-16*, tłum. M. Bartosik, Wydawnictwo MW, Kraków 2022, t. II, Ewangelicki Komentarz do Pisma Świętego, s. 172.

6) M. Luther i I. Slawik, *Wykład Listu do Rzymian*, Wydawnictwo Warto. Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Dziegielów 2012, s. 375.

7) *Biblia Warszawska*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975, w. Mt 17:21.

8) T. Keller, *Rz 8-16...*, s. 175.

9) M. Luther i I. Slawik, *Wykład Listu do Rzymian...*, s. 377.

10) P. Zaremba, *SNPD...*, w. 1J 2:21.

11) Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 2005 r.*, L'Osservatore Romano i Konferencja Episkopatu Polski 2005, <https://jp2online.pl/obiett/oredzie-na-swiatowy-dzien-pokoju-w-2005-r-;T2JqZWN0OjMwNzk=>.

12) K. Radzimski, *NPI...*, w. Rz 12:20.

13) zob. S. Hahn, *List do Rzymian*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W DRODZE”, Poznań 2021, Wydanie I, Katolicki komentarz do Pisma Świętego, s. 295.

14) *BW...*, w. Prz 26:4.